



Paweł Kornew "Sopel, cz.1"

Fahrenheit Crew



Czytać w rękawicach. Lektura "Sopla" grozi odmrożeniami.

W świat Przygranicza trafiasz przypadkiem. Z woli losu. Wsiadasz z wagonu, by na postoju napić się piwa. Chwilę potem nie ma ani stacji, ani pociągu, ani torów, ani dworcowej knajpy, z której właśnie wyszedłeś.

Tylko mróz, śnieg, zamieć. Brr! I konieczność toczenia ciągłych walk. Z ludźmi i innymi bestiami.

Światem Przygranicza rządzi zasada "wszyscy przeciwko wszystkim".

Srebro i artefakty warte są tu nieporównanie więcej niż ludzkie życie. Miłosierdzie czy przyjaźń to tylko puste słowa. Co drugi jest bandytą. Sroga zima zaczyna się już w sierpniu. Zamarza serce.

Czasem palec, i to - niestety - zanim pociągniesz za spust.

Fabryka Słów